



BEZCENNE ZABYTKI W KLASZTORZE



Wspaniałe owoce prac konserwatorskich w klasztorze przy kościele św. Antoniego w Białej Podlaskiej. Odkrywane są tam bezcenne malowidła, wśród których znajduje się najstarszy zachowany wizerunek miasta. Barokowe polichromie pochodzą z końca XVII wieku a ich fundatorką była siostra króla Jana III Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa. W 2012 roku dr Sławomir Kamiński z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przeprowadził prace inwentaryzacyjne bezcennych malowideł. Teraz trwają prace konserwatorskie. Pieniądze na bardzo ważną inicjatywę przeznaczyło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego a także Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”.

CZYTAJ | 3

PODWYŻKI LITWINIUKA

BIAŁA PODLASKA | 3

Białczanie, czas zacisnąć pasa! Młody, nowoczesny i ciągle uśmiechnięty prezydent z Platformy Obywatelskiej Michał Litwiniuk zafundował nam szereg podwyżek. Więcej zapłacimy za wywóz śmieci, komunikację miejską, rośnie też podatek od nieruchomości. Przeciwno komunalnej drożyznie byli tylko radni Zjednoczonej Prawicy.



O. TADEUSZ RYDZYK: ZAGŁOSUJĘ NA DUDE

POLSKA | 8

– Będę głosował na prezydenta Andrzeja Dudę, nie mam już wątpliwości. Miałem szczęście rozmawiać z panem prezydentem raz czy drugi. Uważam, że ten człowiek bardzo ciężko pracuje dla Polski każdego dnia. On nam nie przynosi wstydu, ale honor – mówi twórca Radia Maryja i wielu innych dzieł ojciec Tadeusz Rydzyk.



WIELKI SUKCES

POLSKA | 10

PiS zyskało dwa miliony wyborców. Ponad 8 mln głosów oddanych w tegorocznych wyborach parlamentarnych na ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego jest absolutnym rekordem w historii III Rzeczypospolitej.



Bialski chór znowu z laurami!

Kolejny sukces chóru parafii Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej Schola Cantorum Misericordis Christi.



Bialscy chórzyści tym razem podbili serca publiczności na Pomorzu

BIAŁA PODLASKA

Tym razem młodzi artyści pod dyrekcją dr Piotra Karwowskiego zajęli pierwsze miejsce w kategorii zespołów chóralnych podczas 31. Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Religijnej im. ks. Stanisława Ormińskiego, który odbył się w Rumi (woj. pomorskie). Bialscy chó-

rzyści zdobyli również Złoty Dyplom, specjalną nagrodę marszałka województwa pomorskiego w wysokości 7 tys. złotych oraz Puchar Zarządu Głównego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr za rozbudzanie pasji chóralnego muzykowania. To już 16 konkurs o charakterze ogólnopolskim lub międzynarodowym wygrany przez chór z Białej Podlaskiej.

Wypadek przez brak ostrożności

Policjanci ustalają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło 28 października w miejscowości Pojelce.

GM. BIAŁA PODLASKA

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Opel, 25-letni mieszkaniec gm. Biała Podlaska doprowadził do zderzenia z jadącym w tym samym kierunku rowerzystą. 25-latek prawdopodobnie nie zachował bezpiecznej odległości podczas wyprzedzania cyklisty, uderzając lusterkiem pojazdu kierującego jednośladem. W wyniku zdarzenia obrażeń doznał 74-letni rowerzysta. W chwili wypadku kierujący pojazdami byli trzeźwi. Policjanci apelują o rozwagę i bezpieczeństwo na drodze, przypominając, że rowerzyści to niechronieni uczestnicy ruchu, którzy nara-



zeni są najbardziej na tragiczne skutki zdarzeń drogowych.

Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Ruszają prace

Rozstrzygnięty został przetarg na prace remontowe budynku przy ul. Warszawskiej 5a w Radzynie Podlaskim, w którym ma powstać Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Otwarcie ofert odbyło się 21 października.

RADZYŃ PODLASKI

Wymianę dachu wykona łukowski DAN-BUD, który zaoferował wykonanie prac za 151 000 zł, a hydroizolację fundamentów – radzyński PUK, który zaoferował wykonanie pracy za 55 969,22 zł. Termin zakończenia prac przewidziano na 29 listopada 2019 r. Przypomnijmy, że na realizację bardzo ważnej inwestycji miasto pozyskało 105 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz 200 tys. zł od Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie” oraz Fundacji Fundusz Rewitalizacji, w której senator Grzegorz Bierecki jest członkiem Rady. 45 tys. zł dołoży z własnych funduszy.

W budynku konieczna jeszcze będą takie prace jak poprawienie elewacji, doprowadzenie kanału ciepłowniczego z PEC oraz przywracające pierwotny kształt obiektu (np. usunięcie współczesnej terakoty).

Niepozorny barak przy ul. Warszawskiej to wyjątkowe miejsce w skali regionu, może jedno z niewielu takich w kraju. Tu w czasie wojny mieścił się areszt Gestapo, a po wojnie – Urzędu Bezpieczeństwa. Budynek jest świadkiem tragedii tysięcy osób, którym najpierw Niemcy, a potem komuniści przygotowali piekło na ziemi. W piwnicach, w których znajdowały się cele aresztu, zachowały się oryginalne drzwi z judaszami, a na ścianach do dziś widnieją inskrypcje wyrte przez więźniów.



Dawna katownia UB w Radzynie to miejsce szczególne

– Jesteśmy to po prostu winni naszym bohaterom. Na ich krwi wzrosła dzisiejsza Polska – mówił o inicjatywie stworzenia przy ul. Warszawskiej Muzeum Żołnierzy Wyklętych senator Grzegorz Bierecki.

Nowa odstona Gminy Borki – Rewitalizacja

Gmina Borki przystąpiła do realizacji projektu pn. „Nowa odstona Gminy Borki – Rewitalizacja” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Oś 13 Infrastruktura społeczna, Działanie 13.4. Rewitalizacji obszarów wiejskich. Całkowita wartość projektu wynosi 5 222 626,60 zł, zaś wartość dofinansowania przyznanego Gminie to 3 572 552,47 zł.

Realizacja projektu jest następstwem zdiagnozowania potrzeby rewitalizacji obiektów infrastruktury zarówno w aspekcie społecznym, jak i technicznym. Będzie on realizowany na terenie Gminy Borki w sołectwach: Wola Osowińska, Borki oraz Wrzosów. Ma on w znaczący sposób przyczynić się do pomocy w rozwiązaniu problemów społecznych oraz gospodarczych na tych terenach i oddziaływać na całą gminę i jej otoczenie. Jak stwierdzono podczas przygotowywania projektu, brak infrastruktury pozwalającej na integrację społeczną, aktywność czy miejsc bezpośrednio związanych z kulturą ma negatywny wpływ na mieszkańców gminy i powoduje problemy na wielu płaszczyznach. Jednym z najważniejszych zdiagnozowanych zagrożeń jest wykluczenie społeczne osób zamieszkujących tereny przewidziane w projekcie do rewitalizacji. Brakuje również placówek mających na celu pomoc osobom w tej zagrożonej wykluczeniem społecznym grupie. W związku z tym realizowany projekt pozwoli na stworzenie obiektów umożliwiających rekreację oraz, w konsekwencji, doprowadzi do zwiększenia potencjału turystycznego gminy. Pierwszym z obiektów wchodzących w skład pakietu rewitalizacyjnego jest Ze-

spół Parkowy w miejscowości Wola Osowińska, który po odnowie, oraz odpowiednim zagospodarowaniu terenu, będzie on atrakcyjnym obiektem rekreacyjnym pozwalającym mieszkańcom oraz turystom odwiedzającym tereny Gminy na wypoczynek i aktywny sposób spędzania wolnego czasu.

Kolejnym miejscem wziętym pod uwagę w realizowanym projekcie jest nieużywany teren parafii w centrum Bork. Po zakończeniu projektu, obiekt ten sam w sobie będzie gotowy do pełnienia funkcji nie tylko, nastawionych na usługi społeczne, ale również te kulturowe. Umożliwi to organizowanie wydarzeń tematycznych co przyczyni się do pełniejszego wykorzystania potencjału tego miejsca oraz większej integracji mieszkańców.

Ponadto, projekt zakłada przystosowanie terenów znajdujących się nad rzeką Bystrzyca do stworzenia ośrodka rekreacyjno-sportowego. Wraz z zewnętrznym oświetleniem w technologii LED, zasilanym panelami fotowoltaicznymi, powstanie nowoczesny kompleks, którego celem jest zachęcenie mieszkańców zarówno do aktywności fizycznej, jak i tej społecznej. Pozwoli to również lokalnym sportowcom szlifować swoje umiejętności na nowoczesnym obiekcie.

Finalnie, plan zakłada też działanie w miejscowości Wrzosów. Jest to przekształcenie lokalnej remizy w Centrum Usług Społecznych. Pozwoli to stworzyć obiekt, który spełniałby kilka celów, w tym: pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, oraz wypełnić potrzeb mieszkańców w zakresie kultury. Dodatkowo, w budynku planuje się utworzyć inkubator inicjatyw gospodarczych, który pozytywnie wpłynie na aspekt przedsiębiorczy regionu.

Celem głównym realizowanego w ten sposób projektu jest poprawa sytuacji gminy oraz wzmocnienia potencjałów rozwojowych obszaru zdegradowanego na terenie gminy Borki. Dodatkowo, dzięki realizacji projektu, zostaną osiągnięte następujące cele szczegółowe: poprawa stanu technicznego budynków użyteczności publicznej i estetyki przestrzeni publicznej; wzrost atrakcyjności obszaru oraz ograniczenie zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego; stworzenie warunków do tworzenia wydarzeń społecznych, co pozytywnie wpłynie na jakość i dostępność usług społecznych, kulturalnych oraz turystycznych; likwidacja izolacji obszarów problemowych – aktywacja zawodowa i społeczna osób zamieszkujących obszary rewitalizacji.

W wyniku realizacji projektu zostanie poprawiona sytuacja osób i grup zagrożonych wykluczeniem na terenie gminy Borki, dzięki zwiększeniu dostępu do usług publicznych oraz rozwój form pomocy wyżej wymienionym osobom. Dodatkowo wypadkową projektu jest umożliwienie mieszkańcom podjęcia aktywności, jak i rekreacji na obiektach wchodzących w skład obszaru poddanego rewitalizacji. Otworzy to również możliwość rozwoju Gminy pod względem inwestycyjnym, jak i będzie punktem wyjścia dla późniejszego rozwoju infrastruktury. Odnowione lokacje pozytywnie wpłyną na estetykę przestrzeni publicznej. Ostatecznie projekt zakłada wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (OZE), co pozwoli wprowadzić nowoczesne i energooszczędne rozwiązania techniczne również do strefy publicznej. W przyszłości zaowocuje on więc również pozytywnym wpływem na środowisko regionu poprzez zmniejszenie zanieczyszczeń atmosferycznych o przynajmniej 10%.

ZAWSZE Z TORA tygodnik
Podlaski
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCIEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321





LITWINIUK URUCHOMIŁ FAŁĘ PODWYZEK!

Bialczanie, czas zacisnąć pasa! Młody, nowoczesny i ciągle uśmiechnięty prezydent z Platformy Obywatelskiej zafundował nam szereg podwyżek. Więcej zapłacimy za wywóz śmieci, komunikację miejską, rośnie też podatek od nieruchomości. Przeciwno komunalnej drożyznie byli tylko radni Zjednoczonej Prawicy.

BIAŁA PODLASKA

Projekty daleko idących zmian w rozmaitych opłatach ponoszonych przez mieszkańców Białej Podlaskiej trafiły do radnych po wyborach parlamentarnych. Czy to przypadek? Można oczywiście tak myśleć. Ale można też założyć, że była to celowa taktyka urzędników, którzy nie chcieli osłabiać (i tak bardzo słabego jak się okazało) wyniku Platformy w mieście.

Miało być za darmo, będzie drożej

Rozczarowani mogą poczuć się uczniowie, którym w trakcie swojej kampanii wyborczej prezydent Michał Litwiniuk obiecywał darmowe przejazdy komunikacją miejską. Nic takiego nie nastąpi, żadnych darmowych przejazdów dla

młodych nie będzie. Będą za to podwyżki. Za elektroniczny bilet jednorazowy do 6 przystanków zapłacimy teraz 2 złote (ulgowy 1 zł). Wzrośnie też cena za dalsze przejazdy – normalny bilet o 20 groszy a ulgowy o 10 gr. Normalne bilety miesięczne elektroniczne będą kosztowały 76 zł (teraz 60 zł), podrożeją też ulgowe – z 30 do 38 zł. Uczniowie więcej zapłacą też za bilety semestralne.

Fortuna za wywóz śmieci

Więcej, niż dotychczas będą musieli wydać nie tylko bialczanie korzystający z komunikacji miejskiej. Zmiany w zasadach naliczania opłat za wywóz śmieci dotkną bowiem bardzo dużą grupę mieszkańców. Teraz stawka będzie naliczana od zużycia wody w da-



Komunikacja dla uczniów miała być za darmo. Ale nie będzie

nym gospodarstwie domowym. Wynosi ona 5,20 zł za metr sześcienny. Symulacje i wyliczenia wskazują, że przeciętna rodzina zapłaci za wywóz śmieci od kilkudziesięciu do nawet stu procent więcej, niż do tej pory! Konieczność zmian prezydent Michał Litwiniuk uzasadniał m.in. „niedoborem mieszkańców” w systemie gospodarowania odpadami – według niego opłaty za kilka tysięcy mieszkańców miasta w ogóle nie są obecnie wnoszone.

Wyższy podatek

Mocno (choć zdaniem Litwiniuka – nie za bardzo) wzrosną także stawki podatku od nieruchomości. W przypadku budynków mieszkalnych zapłacimy 65 groszy za metr kwadratowy (teraz 58 gr), dla gruntów, gdzie prowadzona jest



Michał Litwiniuk niesie bialczanom „prezenty” – drakońskie podwyżki

działalność gospodarcza stawka wyniesie 85 gr (teraz 75 gr) a dla budynków zamiast 20,28 zł za metr trzeba będzie zapłacić 21,5 zł.

PiS przeciwko

Na wczorajszej (30 października) sesji białskiej Rady Miasta przeciwko nowym regulacjom głosowali tylko radni Zjednoczonej Prawicy. Sprzeciwiali się uzasadnieniom zmian a także temu, że

wszystkie wprowadzane będzie równocześnie. – Portfele bialczan mogą tego nie wytrzymać – przekonywał radny Marek Dzyr. A prezydent Litwiniuk? No cóż, on z pewnością da radę. I nadal będzie się do nas ślicznie uśmiechał.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Pojeźdźmy Sprinterem z Radzyna

Dwa Mercedesy Sprintery wzbogacą flotę Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Radzynie Podlaskim. Jak informuje prezes Adam Frączek jeden z busów został nabyty w formie leasingu za kwotę 260 tysięcy złotych, a kolejny taki sam, jeszcze w tym tygodniu przyjedzie do radzyńskiego przedsiębiorstwa.

RADZYŃ PODLASKI

– Nabycie tych pojazdów to pewnego rodzaju konieczność. Zauważyliśmy, że bardzo wzrosło zainteresowanie wozami o mniejszej liczbie miejsc więc trzeba było działać. Zakupione busy jak i te poprzednie, będą wykorzystywane nie tylko na przejazdy turystyczne ale i międzymiastowe, gdzie ilość podróżujących jest mała – wyjaśnia Adam Frączek.

Nowe auta to pojazdy z 3 litrowym silnikiem diesla euro 6. Tachograf z funkcją lokalizacji, telewizor, wejścia ładujące telefon dla każdego pasażera oraz gniazdko 220V, czujnik zużycia sprzęgła i klocków hamulcowych, system

AdBlue, czujniki ciśnienia opon, ESP, przyciemniane szyby, pełna regulacja fotela pasażera, kamera cofania, klimatyzacja, wbudowana nawigacja, WiFi – to tylko część bogatego wyposażenia. Obecnie na wyposażeniu radzyńskiego przewoźnika jest 8 dużych Scanii i 3 busy.

– W dzisiejszych czasach przestaje się liczyć wyłącznie cena przejazdu, zaczyna się patrzeć również na komfort, do którego nasza firma cały czas dąży. Dążę do tego, aby podróżujący kojarzył nas z wygodą i komfortem, którego jeszcze kilka lat temu nie było. Finansowo stoimy świetnie i chcemy rozwijać się dalej – dodaje prezes Frączek.

HS/MAT. PRAS.



Nowe busy radzyńskiego PKS

2722

BEZCENNE TAJEMNICE BIALSKIEGO KLASZTORU

Wspaniałe owoce prac konserwatorskich w klasztorze przy kościele św. Antoniego w Białej Podlaskiej. Odkrywane są tam bezcenne malowidła, wśród których znajduje się najstarszy zachowany wizerunek miasta.

BIAŁA PODLASKA

O bardzo ważnych dla historii i tożsamości Białej Podlaskiej i całego regionu odkryciach pisaliśmy w Tygodniku Podlaskim wielokrotnie.

Barokowe dzieła sztuki

Barokowe malowidła pochodzą z końca XVII wieku a ich fundatorką była siostra króla Jana III Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa. Przedstawiają m.in. sceny z życia franciszkanów reformatów – to właśnie do tego zakonu należał w przeszłości zamieszkiwany dziś przez kapucynów budynek.

Po kasacie zgromadzenia i zajęciu klasztoru przez Rosjan w 1864 roku freski zostały zamalowane. Sytuację pogorszyło położenie instalacji elektrycznej w klasztorze – tory do okablowania „poprzecinały” ukryte pod kolejnymi warstwami dzieła. Fresk odkryto ponownie podczas remontu, który odbywał się w 1997 roku. W 2012 roku dr Sławomir Kamiński z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przeprowadził prace inwentaryzacyjne bezcennych malowideł. Teraz trwają prace konserwatorskie.

Pierwszy wizerunek Białej?

– Odkryliśmy część malowideł znajdujących się w wejściu do refektarza. Jest to przedstawienie św. Klary i św. Agnieszki oraz brama symbolicznie wskazująca na św. Franciszka, który wysłał zakonników do Białej Podlaskiej. Być może jest to najstarsze zachowane przedstawienie miasta – mówi dr Sławomir Kamiński. Konserwa-

tor poinformował też, że zdjęto już wszystkie wtórne warstwy farby oraz uzupełniono tynki zniszczone podczas montażu instalacji elektrycznej.

– Warstwa malarska została skonsolidowana, przywracany jest w tej chwili pierwotny wygląd malowideł – dodaje dr Kamiński.

Pomoc i wrażliwość

Pieniądze na odkrycie i zabezpieczenie polichromii pochodzą z dotacji przyznanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Środki na projekt przekazała też fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie” – parlamentarzysta od samego początku zaangażował się w dzieło zachowania bezcennych zabytków.

– Bez pomocy senatora Grzegorza Biereckiego wykonanie zamierzonych prac byłoby niemożliwe. Dzięki jego wrażliwości i zaangażowaniu wszystkich osób wspierających prace ważne elementy dziedzictwa kulturowego naszego regionu wracają do życia. Mamy nadzieję, że już niedługo będziemy mogli zaprosić mieszkańców Białej Podlaskiej do nas, by mogli podziwiać malowidła w pełnej krasie – mówi gwardian klasztoru w Białej Podlaskiej brat Bogdan Augustyniak, dodając, że wraz z dr Kamińskim kapucyni przygotowują specjalną broszurę, w której przedstawiona zostanie historia polichromii i opisany sposób ich restaurowania.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



fot. materiały własne

Barokowe malowidła odkrywają swoje tajemnice. To prawdopodobnie najstarsze zachowane przedstawienie Białej Podlaskiej

Wisznice mają nowy komisariat

Uroczyste otwarcie nowej siedziby Komisariatu Policji w Wisznicach za nami. Wzięli w nim udział m.in. wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Sylwester Tułajew i pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak.

WISZNICE

Nowy komisariat w Wisznicach to jednopiętrowy obiekt administracyjno-biurowy o łącznej powierzchni ponad 670 metrów kwadratowych. Jego budowa rozpoczęła się w 2017 roku. Środki na sfinansowanie budowy pochodzą z środków budżetowych Policji, przyznanych w ramach Programu Modernizacji Policji. Nieruchomość pod budowę nowego obiektu Policji oraz pieniądze na opracowanie

dokumentacji projektowej przekazał wójt gm. Wisznice. Łączna wartość inwestycji to około 5 mln zł. W nowym budynku jednostki znajdują się pomieszczenia biurowe wraz z pomieszczeniami technicznymi i socjalnymi, siłownią, poczekalnią z węzłem sanitarnym, dostosowanym dla osób niepełnosprawnych oraz pomieszczenia socjalne dla pracowników, kancelaria i składnica akt. Na działce znajduje się także budynek magazynowy oraz miejsca garażowe dla samochodów służbo-



fot. lubelska.policja.gov.pl

28 policjantów z Wisznic pracuje w nowym komisariacie. W uroczystości wziął udział wiceminister Sylwester Tułajew



fot. lubelska.policja.gov.pl

wych i miejsca postojowe dla interesantów i pracowników komisariatu. W jednostce pracuje 28 policjantów. Do tej pory, komisariat mieścił się przy ul. Kościelnej, w lokalu wybudowanym w latach 30-tych XX wieku. Dzięki nowej inwestycji, od dziś warunki pracy funk-

cjonariuszy i pracowników ulegną znacznej poprawie. Przełoży się to także z pewnością na poziom obsługi mieszkańców. – Bardzo dziękuję osobom dbającym na co dzień o bezpieczeństwo mieszkańców Wisznic oraz sąsiednich gmin. Realizujecie niezwykle odpowiedzialne

zadania, które wymagają poświęceń i nie zawsze są łatwe. Cieszę się, że obywatele wysoko oceniają formację, która ma tak piękną i długą tradycję – mówił podczas uroczystości wiceminister Sylwester Tułajew.

HS/MAT. PRAS



Niezlomny i wierny swoim ideałom do końca

W 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości społeczność Skrzyszewa (gm. Ulan-Majorat) upamiętniła postać rotmistrza Wincentego Zawadzkiego – żołnierza i oficera Wojska Polskiego walczącego w wojnie polsko-bolszewickiej oraz w kampanii wrześniowej 1939 r. Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy odbyło się 24 czerwca 2018 r.

SKRZYSZEW

Tablicę przymocowano do kamienia usytuowanego przy Świątyni Wiejskiej w Skrzyszewie. Wyryty na niej napis głosi:

PAMIĘCI / RTM. WINCENTEGO ZAWADZKIEGO / 1901-1944 / OFICERA 25. PUŁKU ULANÓW WIELKOPOLSKICH / UCZESTNIKA KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 R. / ŻOŁNIERZA ARMII KRAJOWEJ PS. „WIKTOR” / CZŁONKA SZTABU INSPEKTORATU AK „PÓLNOC” OKRĘGU LUBELSKIEGO / ZAMORDOWANEGO PRZEZ NIEMCÓW NA ZAMKU LUBELSKIM / ZA DZIAŁALNOŚĆ KONSPIRACYJNĄ / MIESZKAŃCA SKRZYSZEWA / W 100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI / SPOŁECZEŃSTWO I WÓJT / GMINY ULAN-MAJORAT / 24 CZERWCA 2018.

Tablicę poświęcił ks. Krzysztof Pawłowski, proboszcz parafii Ulan. W uroczystości udział wzięli m.in.: Marek Zawadzki – wnuk Wincentego Zawadzkiego, Anna Sklińska – wnuczka brata rotmistrza, a także członkowie Radzyńskiego Stowarzyszenia Kawalerskiego im. rtm. Wincentego Zawadzkiego oraz Roztoczańskiej Straży Ochrony Przyrody im. 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Wincenty Zawadzki urodził się w 1901 r. w Skrzyszewie. Z domu rodzinny wyniósł wartości, które miały wpływ na jego całe życie – patriotyzm i umiłowanie Ojczyzny, dla której winno się walczyć do ostatniej kropli krwi. 19 lipca 1920 r. powstał 25. Pułk Ułanów Wielkopolskich, w którym Wincenty Zawadzki dowodził szwadronem ciężkich karabinów maszynowych. Podczas II wojny światowej, 23 września 1939 r., brał udział w zwycięskiej szarży polskiej kawalerii pod Krasnobrodem. Po powrocie do rodzinnego Skrzyszewa wstąpił do Armii Krajowej. Bardzo mocno zaangażował się w tworzenie na tym terenie struktur państwa podziemnego. Na początku wojny trafił do niewoli niemieckiej, jednak udało mu się uciec z transportu. Włączył się w działalność konspiracyjną przyjmując pseudonim „Wiktor”. Podjął pracę w Sztabie Inspektoratu Armii Krajowej „Północ” Okręgu Lubelskiego. W 1944 r. aresztowany ponownie przez Niemców trafił na Zamek w Lublinie. 7 kwietnia 1944 r. Wincenty Zawadzki zostaje rozstrzelany. Pozostał niezłomny i wierny swoim ideałom do końca.

Miejsce spoczynku Wincentego Zawadzkiego nie jest znane. Na cmentarzu parafialnym w Zarzeczcu Ulańskim znajduje się jedynie symboliczna



mogila, na której umieszczona została fotografia nagrobna i następująca inskrypcja: Ś. P. / WINCENTY / ZAWADZKI / RTM. 25 P. UŁ. WLKP. –

OFICER A.K. / UR. W 1901 – SKRZYSZEW / ZAMORDOWANY PRZEZ NIEMCÓW / ZAMEK LUBELSKI 1944 R.



Dwudziesta trzecia część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Święto patronów diecezji

Na chwałę Bożą! Alumni siedleckiego Wyższego Seminarium Duchownego zostali przyjęci do grona kandydatów do kapłaństwa. Uroczysta Eucharystia była najważniejszym punktem obchodów święta patronów diecezji siedleckiej św. Szymona i Judy Tadeusza.

DIECEZJA SIEDLECKA

Wśród dziesięciu alumnów WSD będących od 28 października kandydatami do diakonatu są Patryk Krzymowski (parafia św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim), Łukasz Kwasowicz (parafia Matki Boskiej Nieustającej pomocy w Radzynie Podlaskiej) oraz Kacper Osak (parafia Chrystusa Króla w Międzyrzeczu Podlaskim). Eucharystii przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda, a koncelebrowali rektor WSD ks. kan. Piotr Paćkowski, ks. Maciej Majek ojciec duchowny WSD a także lic-

nie przybyli kapłani. – W uroczystość świętych Szymona Gorliwego i Judy Tadeusza patronów diecezji siedleckiej, w roku kiedy Wyższe Seminarium Duchowne diecezji siedleckiej świętuje 100. rocznicę reaktywacji i zainaugurowało 201. rok akademicki, wypragniecie wobec kościoła wyrazić wolę i chęć przyjęcia święceń diakonatu i prezbiteratu – mówił w homilii bp Kazimierz Gurda. – Patroni stają się dla nas przykładem zaangażowania w wypełnianiu tej podstawowej misji kościoła jaką jest głoszenie Jezusa i Jego Ewange-

lii. Wyławiali ze świata tych, którzy w Jezusa uwierzyli i tworzyli z nich pierwsze wspólnoty Kościoła. Kandydatura do diakonatu i prezbiteratu stanowi ważny etap w drodze do kapłaństwa służebnego. To podniosła chwila, w której alumni piątego roku studiów publicznie deklarują swoją gotowość przyjęcia święceń diakonatu i prezbiteratu, potwierdzoną przez biskupa diecezjalnego oraz seminaryjnych wychowawców, poprzez akt uroczystego przedstawienia ich wspólnotnie Kościoła.

HS/PODLASIE24.PL



Kandydatura do diakonatu i prezbiteratu stanowi ważny etap w drodze do kapłaństwa służebnego

OJCIEC TADEUSZ RYDZYK: ZAGŁOSUJĘ NA PREZYDENTA DUDE!

Ważna deklaracja twórcy Radia Maryja ojca Tadeusza Rydzyka. W obszernej rozmowie z tygodnikiem „Sieci” redemptorysta powiedział, że w przyszłorocznych wyborach prezydenckich zagłosuje na Andrzeja Dudę.

POLSKA

– Będę głosował na prezydenta Andrzeja Dudę, nie mam już wątpliwości. W pewnym momencie byłem nawet trochę zaniepokojony... Ale powiedziałem mu to, jak miałem szczęście rozmawiać z panem prezydentem raz czy

pokolenie tych, którzy działali przeciwko Polsce, gdy m.in. w 1920 r. bolszewicy szli na Warszawę. Myślałem jednak, że PSL jest bardziej propolskie. Nie może być tylko ja, za wszelką cenę. Nie może być, że na złość babci odmrozę sobie uszy. Albo Konfederacja – myślałem, że coś wartości-

Będę głosował na prezydenta Andrzeja Dudę, nie mam już wątpliwości. Miałem szczęście rozmawiać z panem prezydentem raz czy drugi. Uważam, że ten człowiek bardzo ciężko pracuje dla Polski każdego dnia. On nam nie przynosi wstydu, ale honor.

drugi. Uważam, że ten człowiek bardzo ciężko pracuje dla Polski każdego dnia. On nam nie przynosi wstydu, ale honor – powiedział o. Tadeusz Rydzyk w rozmowie z Michałem Karnowskim.

Rozczarowanie PSL i Konfederacją

Zdaniem redemptorysty walka Andrzeja Dudy o reelekcję wcale nie będzie łatwa.

– Boję się – przyznał ojciec Tadeusz. – Niektóre partie wydawały mi się bardziej rozumne. Zostawiam już tych szaleńców bardziej lewicowych, to często

wego z tego będzie... Ale jestem bardzo, bardzo rozczarowany. Sądziłem, że są bardziej za Polską, bardziej propolscy. A tu raz po raz widzę szkoderstwo Polsce. Można napominać, można z miłością zwracać uwagę, ja też to często robię. Ale nie można szkodzić. Jeżeli komuś zależy na Polsce, nie będzie dobrego ducha niszczył – podkreślił duchowny.

Głosowałem na PiS

Twórca Radia Maryja podzielił się także z czytelnikami informacją na te-



– Matka Boża nas tyle razy obroniła, że musimy w niej pokładać ufność i nie ulegać zwątpieniu – mówi o. Tadeusz Rydzyk

mat swojej decyzji podczas ostatnich wyborów parlamentarnych.

– Głosowałem na Prawo i Sprawiedliwość. A na kogo miałem głosować? Lecz nie na całą partię PiS, ale na ludzi, których jestem pewny, których znam, którzy byli na listach tej akurat partii. Tam też są różni ludzie, ale program ugrupowania jest najbliższy cywilizacji chrześcijańskiej – stwierdził o. Rydzyk.

Diabelskie siły

W wywiadzie nie zabrakło ważnych przemyśleń dotyczących kondycji współczesnej cywilizacji i społeczeństwa.

– To idą międzynarodowe siły, diabelskie. Robią wszystko, żeby zniszczyć rodzinę, zniszczyć człowieka, wiarę, Kościół. To jest ta nowa lewica, jak to niektórzy nazywają. W tym ideologia

gender, bardzo niebezpieczna. Ks. abp Marek Jędraszewski nazwał to bardzo dobrze. To wybitny filozof i teolog, znawca zjawisk społecznych. Jego doktorat przeczytał Jan Paweł II, wiem o tym od kogoś, komu papież o tym wtedy mówił. Ten atak na ks. abp. Jędraszewskiego odbieram jako coś wstrętnego, próbę stłamszenia człowieka, pasterza Kościoła, wreszcie zablokowania wolności. Ale wierzę, że się nie da. Musimy przy nim trwać i dziękować Panu Bogu za tak odważnego pasterza – apelował w rozmowie z Michałem Karnowskim ojciec Tadeusz Rydzyk.

Opieka Matki Bożej

Czy więc obronimy się przed tęczą zarazą? Czy obronimy Polskę chrześcijańską?

– Wierzę w to. Matka Boża nas tyle razy obroniła, że musimy w niej pokładać ufność i nie ulegać zwątpieniu – podkreślił redemptorysta. – Widzę, ilu ludzi modli się na Jasnej Górze. Pytam wtedy: „Matko Boża, czy Ty nas zostawisz?”. Jest dużo zła zorganizowanego, ale jest i dużo niesamowitego dobra. Wielu ludzi się też nawraca. Z tego może być lawina. Musimy iść, nie możemy wybrać drogi, którą przeszli katolicy na Zachodzie: rezygnacji, odwrotu, wyprzedawania kościołów. Bo stracili Boga w sercu, a on jest najważniejszy. Ale i na Zachodzie widzę odrodzenia, są grupy różne, coraz silniejsze, które się przeciwstawiają. Żyją Ewangelią – puentował ojciec Tadeusz Rydzyk.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU





Przebrał się diabeł w ornat... Okazja do dokonania przeglądu kadr i oczyszczenia środowisk decyzyjnych



JANUSZ SZEWCZAK
Poseł PiS

Pamiętajcie „Kryształowi spece od uczciwości” z PO i KO, że krokodylę łyż w sprawie byłych urzędników MF, zatrudnionych jeszcze przed MF M. Banasiem, a więc za waszych czasów są spóźnione o 12 lat i kosztowały nas ok. 400 mld zł strat i utraczonych dochodów budżetowych i podatkowych.

My – PiS wysyłamy skorumpowanych urzędników do aresztu i do sądów, które nie kwapią się zbyt z ich karaniem, PO i KO wysyła ich do Senatu i Sejmu.

My – PiS wysyłamy skorumpowanych urzędników do aresztu i do sądów, które nie kwapią się zbyt z ich karaniem, PO i KO wysyła ich do Senatu i Sejmu i przykład senatora, byłego ministra St. Gawtowskiego czy innego ministra MS i byłego szefa

NIK-u Krzysztofa Kwiatkowskiego, to nie jedyne wizytówki rządu PO-PSL.

Jakoś prawdziwie najbliżsi współpracownicy MF Jana Vincenta Rostowskiego i Mateusza Szczurka wiceministrowie Jacka Kapica i Grabowski mimo poważnych zarzutów spokojnie brylują na wolności. Nie ma co się tłumaczyć z tego, że polskie służby i wymiar sprawiedliwości skutecznie wyeliminowały i zatrzymały, nie ostatnie, urzędnicze czarne owce – to raczej powód do chwały i dowód sprawności państwa. Teraz należy się raczej przyjrzeć i to bardzo wnikliwie ilu jeszcze tego typu urzędników i to nawet wysokiego szczebla w administracji centralnej i samorząd-

wej pozostało na stanowiskach w spadku po zaciągu koalicji PO-PSL w latach 2007-2015, a nawet jeszcze z czasów wcześniejszych UW-AWS czy SLD, podobnie jak i w spółkach SP, gdzie w grę wchodzi dziesiątki miliardów złotych, a gdzie jeszcze funkcjonują całe

tabuny „wybitnych ekspertów”, o których mówił poseł Sławomir Neuman na taśmach z Tczewa, którym podobno sądy i tak nic nie zrobią. Przystępczy skandal w resorcie finansów za rządów PO-PSL trwał w najlepsze przez wiele lat – tak przynajmniej stwierdził szef Związku Celników Sławomir Siwy przed Komisją VAT, który precyzyjnie zdefiniował to jak wysocy rangą urzędnicy MF za rządów PO-PSL wręcz pomagali w tworzeniu patologicznych przepisów wspierających mafie VAT-owskie. Zero litości dla wszelkich patologii i przestępców okradających polskie państwo i Polaków, to nie tylko reguła działania rządu, ale powód do chwały, a na pewno nie powód do tłumaczenia się, zwłaszcza przed politykami PO i KO, bo gdyby politycy totalnej opozycji, wymiar sprawiedliwości za czasów PO-PSL, MF Rostowskiego i Szczurka oraz ich służby antykorupcyjne podejmowały podobne, skuteczne działania z pewnością nie byłoby tak gigantycznego rabunku dochodów podatkowych i budżetowych w latach 2007-2015 w kwocie łącznej ok. 400 mld zł (VAT, CIT, akcyza i hazard). Najwyraźniej przebrał się diabeł w ornat i nagle zatroskany o stan publicznej kasy, ogonem na mszę dzwoni. Obecny moment rzekome rewelacje „RZ” to doskonała okazja do dokonania porządnego przeglądu kadr urzędniczych i oczyszczenia środowisk decyzyjnych z różnych kukułczych jaj.

CYTAT TYGODNIA

Czas wrócić do reformy wymiaru sprawiedliwości, jak i wielu innych spraw, jak chociażby uporządkowanie rynku mediów. To są wyzwania, które przed nami.

JACEK SASIN
Wicepremier



Niedorzecznik. Obrona „tęczowych piątek” to najlepszy dowód na to, że instytucję RPO toczy jakaś groźna bakteria



ALEKSANDER NAŁASKOWSKI
profesor pedagogiki na UMK w Toruniu, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP

Jeszcze niedawno miałem wątpliwości, ale teraz już nie mam najmniejszych. RPO (Rzecznik Praw Opozycji) oszalał. Mam przekonanie, że najwyczejniej postradał rozum i bodaj wymaga pomocy. Tak na cito. Jego obrona „tęczowych piątek” to najlepszy dowód

na to, że instytucję RPO toczy jakaś groźna bakteria. Rzecznik widzi to czego nie ma. A wyobrażenia przechodzące w spostrzeżenia to najprostszą definicją halucynacji. I tak w tej tęczowej prowokacji inicjowanej przez tzw. Kampanię Przeciw Homofobii, speckomando założone 15 lat temu przez Biedronia dostrzega działania na rzecz tolerancji, zrozumienia i w ogóle antyprzemocowe. Widzi zatem to, co mu biedroniowcy każą widzieć. Kompletnie ignoruje fakt, że polska szkoła potrzebuje spokoju, że wyniki egzaminów pokazują, że głównym jej zadaniem jest teraz nade wszystko uczyć, tworzyć klimat do wyjącej

pracy. Ów nieszczęśnik dotknięty chorobą edukacyjnej niekompetencji wypycha się ze swoimi mądrościami tam, gdzie kompletnie się nie zna. Nie bronił drukarza z Łodzi, nabrął wody w usta gdy Ikea grillowała swojego pracownika, w mojej sprawie udawał, że go nie ma i teraz nagle broni prawa wejścia do szkoły organizacji jawnie homoseksualnej. Czy równie ochoczo będzie popierał jakąś akcję ONR-u w szkołach? Najwyraźniej Rzecznik Praw Opozycji realizuje doktrynę Gramsciego i jego marszu przez instytucje. Będzie bronił prawa do propagowania homoseksualizmu wszędzie i zawsze i dla wszystkich. Czyim on jest właściwie rzecznikiem?

Weź Pożyczkę Zaratka!

- Absolutnie **0 zł prowizji**
- RRSO: **tylko 9,38%**
- **Złóż wniosek** przez telefon lub w placówce

Rata to **25 zł** miesięcznie
za każdy pożyczony **1000 zł**

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



Zawsze u siebie

BARDZO SILNY MANDAT

– Po czterech latach rządzenia każda partia zwykle się zużywa, a tutaj mamy przypadek odwrotny. Więcej o 7 proc. głosów, a w liczbach bezwzględnych o 2 mln wyborców. To zdecydowanie jest bardzo silny mandat do dalszego rządzenia, to nagroda za bardzo dobrą sytuację gospodarczą, rekordowo niskie bezrobocie, wzrost średniej płacy krajowej o 30 proc., wzrost płacy minimalnej o 25 proc. – mówi prof. Norbert Maliszewski, psycholog społeczny, publicysta, komentator polityczny.

POLSKA

Jak pan profesor ocenia wyniki wyborów dla obozu rządzącego? Triumf czy coś poszło nie tak? Oczekiwania były wyższe.

– Norbert Maliszewski: Ponad 8 mln głosów to jest historyczny sukces, silny mandat do rządzenia, zmieniania instytucji, utrwalania dokonań poprzedniej kadencji. To też jakaś puenta do rozważań, że ten obóz przejął władzę na chwilę. Problemem może być faktycznie zarządzanie oczekiwaniami. Często mówiliśmy, że jedną kwestią są sondaże, a drugą mobilizacja.

Właśnie, kto się bardziej zmobilizował?

– Bardziej zmobilizowali się przeciwnicy obozu rządzącego. Mobilizacja obozu piwowskiego była mniejsza ze względu na strukturę elektoratu. Jeżeli ma się poparcie na poziomie ponad 40 proc., to jest to grupa szeroka, zawierająca w sobie grupy bardziej i mniej zdemotywane.

Sondaże nie uśpiły czujności? Nie zmniejszyły mobilizacji?

– Na pewno w jakimś stopniu tak. Wielu wyborców było przekonanych, że wszystko jest już jasne, zdecydowane. Wyborcy nie widzieli też zagrożenia zwycięstwem strony przeciwnej, przerwaniem programów prorodzinnych, wprowadzeniem polityki lewicowej w sferze obywatelskiej, co było bardzo wyraźne w czasie wyborów do Parlamentu Europejskiego. Nie było lęku, że strona liberalna wygra, nie było zatem mobilizacji.

Czy w samej kampanii możemy wskazać coś, co przyczyniło się do mniejszego, niż oczekiwano, wyniku PiS?

– Kluczowe były wspomniane czynniki mobilizacyjne, ale gdybyśmy mieli wskazać jakiś konkretny, to była to zapowiedź rekordowego wzrostu płacy minimalnej. Projekt był długofalowy, zakładający rozwojowe podnoszenie tego wskaźnika, ale wybita suma 4 tys. zł i gorąca debata wokół tego stworzyła wrażenie, że to stanie się już, natychmiast. Stworzyło to poczucie zagrożenia wśród osób o poglądach wolnorynkowych.

Przed wprowadzeniem tego tematu Prawo i Sprawiedliwość miało rekor-

dowe poparcie w byłym elektoracie Kukiz'15, potem to straciło. Lęk przed obietnicą skokowego wzrostu płacy minimalnej spowodował, że ci wyborcy wsparli PSL i Konfederację. To nie byli tylko przedsiębiorcy, ale wyborcy obawiający się zbyt dużych wydatków – jak to oni określają „na socjał, rozdawnictwo”. Jako błąd PiS można też wskazać złą komunikację zmian w ZUS, wprowadzenia proporcjonalnych składek dla najmniejszych firm, które zmierzwały do ulżenia przedsiębiorcom, a zostały odebrane w początkowej fazie jako zwiększenie obciążenia dla wszystkich.

Błędem było w ogóle wejście w te tematy czy sposób ich przedstawienia?

– Gdy myślnie o zwiększeniu płacy minimalnej, dostrzegano tylko pozytywne tego postulatu, czyli zwiększenia elektoratu wrażliwego na niskie płace. A to dotyczy większości Polaków. I to myślenie ma podstawy, Polska nie może być dłużej krajem przede wszystkim taniej siły roboczej. Nie dostrzeżono jednak wystarczająco drugiej strony tego medalu – obaw przedsiębiorców i osób o poglądach wolnorynkowych. Osobiście dostałem wiele maili z pytaniami od zaniepokojonych przedsiębiorców. Tam odbiór tego pomysłu był zdecydowanie negatywny, powiększony przez jego nieprecyzyjną komunikację. Grupy te zdecydowanie częściej głosują na opozycję, ale wcześniej brakowało im niekiedy motywacji do głosowania. Oferta formacji opozycyjnej ich nie zadowalała, teraz dostali motyw, by pójść do wyborów. To było zresztą świadomie podsycane, choćby przez akcję mailingową straszącą Polaków wprowadzaniem zarządów komisarycznych firm przez prokuraturę. Nawet osoby wykształcone, kierujące dużymi firmami nie widziały, że to jest przekaz bazujący na lęku (...).

Jak pan profesor ocenia siłę tego mandatu, który obóz Jarosława Kaczyńskiego uzyskał? Momentu rewolucyjnego chyba nie ma, jest zgoda na dalsze rządy?

– Po czterech latach rządzenia każda partia zwykle się zużywa, a tutaj mamy przypadek odwrotny. Więcej o 7 proc. głosów, a w liczbach bezwzględnych o 2 mln wyborców. To



Profesor Norbert Maliszewski, psycholog społeczny, publicysta, komentator polityczny

zdecydowanie jest bardzo silny mandat do dalszego rządzenia, to nagroda za bardzo dobrą sytuację gospodarczą, rekordowo niskie bezrobocie, wzrost średniej płacy krajowej o 30 proc., wzrost płacy minimalnej o 25 proc. To też uznanie za programy społeczne, które PiS miało odwagę wprowadzić. O tym, że trzeba uczynić podział dochodu narodowego bardziej sprawiedliwym, mówili od lat ludzie także ze strony liberalnej i lewicowej. Ale nikt nie chciał się tym zająć, nikt nie umiał. PiS to zrobiło i dostało od wyborców nagrodę w postaci drugiej kadencji samodzielnych rządów. Podkreślam: to wszystko poszło zgodnie z planem i założeniami obozu rządzącego. Błędem było jedynie budowanie bańki nadmiernych oczekiwań.

Te, jak pan profesor mówi, bańki nad-

miernych oczekiwań zawierały w sobie złudzenie, że obóz III RP zniknął. On jest może poobijany, pogubiony, ale ma ogromne zasoby społeczne, biznesowe, medialne.

– To jest najciekawsze moim zdaniem. Pomyślono według mnie dwie kwestie. Pierwsza to bardzo słaba kampania, marazm intelektualny Platformy i środowisk wspierających, które popełniały błąd za błędem. Drugą kwestią jest mobilizacja elektoratu liberalnego, która mimo to była silna. Dla tych grup społecznych rządy konserwatywne oznaczają, że władza kieruje się innymi wartościami. Sprawy dla tych ludzi istotne, przeżywane przez nich hasła i postulaty, nie są realizowane. Oni to boleśnie odczuwają i chcą zmiany. Wystarczy popatrzeć na relacje z rozmaitych protestów tych środowisk, by to dostrzec.

Można powiedzieć, że wyborcy liberalni, lewicowo zagłosowali z zatkniętymi nosami? Nie byli zadowoleni z oferty, którą dostali, ale jednak poszli do urn, by zmienić władzę.

– Tak, ale warto dostrzec podstawowy deficyt oferty na przykład Platformy Obywatelskiej. Jest nim deficyt umiejętności nowoczesnego przedstawienia wyborcom oferty. Do dzisiaj przecież liderzy PO próbują narzucić Polakom wybór wedle schematu Donald Tusk kontra Jarosław Kaczyński, tylko że tym razem tym Tuskiem miał być Grzegorz Schetyna czy później Małgorzata Kidawa-Błońska. Tym bardziej wynik PiS należy postrzegać jako sukces, efekt dobrych diagnoz i skutecznego działania. Tu zresztą dochodzimy do kolejnego ważnego wniosku z ostatniego czterolecia. W 2015 r. PiS było formacją postrzeganą w dużo większym stopniu jako partia ideologiczna, a dziś ma wizerunek formacji skutecznej, sprawnej, złożonej z profesjonalistów osiągniętych założone cele.

Dlaczego te socjotechniki PO są już nie skuteczne?

– Polacy nauczyli się przez osiem lat rządów PO-PSL, że ta skrajna personalizacja polityki to przykrywką do braku działań. Drugim takim schematem jest koncentrowanie uwagi na klimacie polityki, nastrojach, budowanie wrażenia, że coś strasznego się dzieje. Polacy pamiętają ten zabieg z lat 2005–2007 i wiedzą, że to się nijak miało do rzeczywistości. To wszystko nie zadziałało nawet na wyborców liberalno-lewicowych, oni poszli zagłosować nie z powodu kampanii opozycji, ale pomimo niej (...).

Zatrzymajmy się chwilę po stronie opozycyjnej. Cztery lata temu zaczynała ona od hasła totalności, potem była „ulica i zagranica”, na ostatniej prostej czarowanie obietnicą „współpracy, a nie kłótni”. Mimo wszystko władzy nie odzyskała. Czy teraz możemy się tam spodziewać jakichś poważniejszych przegrupowań, rozliczeń wewnętrznych?

– Narracje, które są budowane poprzez sumowanie głosów i podnoszenie, że w liczbach bezwzględnych cała opozycja zdobyła więcej głosów, zdają się wskazywać, że może tam wygrać samozadowolony. Ale fakty są takie, że



Grzegorz Schetyna przegrał trzecie wybory z rządu, cierpi na wyraźny brak charyzmy. Co więcej, wysuwając w końcówce kampanii Kidawę-Błońską, w jakimś sensie przyznał się do tych deficytów. Do tego jego partia zaprezentowała bardzo miałki, mało pogłębiony intelektualnie program. Wszystko przemawia za tym, aby zmienić lidera Platformy. Jeżeli ta partia pozostanie przy Grzegorz Schetyńskim, to będzie to tylko wyraz jej słabości i wcześniejszego ułożenia list, z których ewentualni konkurenci zostali wyeliminowani.

A lewica? Czy ta kampanijna jedność tak różnych środowisk może się utrzymać?

– Mogą się tam pojawiać spory na tle światopoglądowo-gospodarczym, ale wydaje się, że dla SLD, Wiosny i Partii Razem wejście do Sejmu jest tak dużym sukcesem, iż będzie ich skłaniało do wspólnego działania przynajmniej na początku. Kiedy minie miesiąc miodowy, pojawią się spory, a przy próbach ułożenia na nowo opozycji, potencjalnych pęknięciach nie tylko w KO, lecz i na lewicy ich nie zabraknie. Można się spodziewać co najmniej zmiany klubu przez niektórych posłów, prawdopodobne są także scenariusze budowania nowych sojuszy.

PSL świętuje sukces. Stuszenie?

– W tej partii ku zaskoczeniu wszystkich dokonała się faktycznie pewna zmiana, udało jej się pozyskać część elektoratu Kukiz'15, a nawet byłych wyborców PO, zniesmaczonych jej



Prezydent Andrzej Duda będzie faworytem przyszłorocznych wyborów. Eksperti są jednak zgodni: nic nie jest przesądzone

ostatnich wyborach parlamentarnych pojawiała się formacja buntu, sprzeciwu, która okazywała się atrakcyjną ofertą dla młodych wyborców. Trochę o tym ostatnio zapomnieliśmy, ale potwierdziło się, że taki mechanizm jest wpisany w wybory Polaków. Teraz też pojawiła się taka moda, mimo programu, który na przykład przez studentów może być traktowany jako kon-

szukać salomonowych rozwiązań i poszukiwać zrozumienia pośród części katolickich wyborców, bo huśtawka ideologiczna może doprowadzić do zmiany władzy, wzrostu popularności lewicy i liberalizacji prawa aborcyjnego. Partia rządząca musi stabilizować nastroje. Nie tylko społeczne, lecz i wewnętrzne. Są obawy w ramach samej Zjednoczonej Prawicy o spój-

robiek. Można powiedzieć, że nie jest już lokalną Polo-Cocktą, ale silną, nowoczesną marką jak Coca-Cola. To jest naprawdę mocna strona tej partii, pozwalająca powalczyć nie tylko na wsi, w małych miejscowościach, lecz także w większych miastach (...).

Często pan profesor podkreśla, że to nie oznacza przesuwania w stronę centrum, co jest takim komentatorskim wytrychem. Dlaczego?

Tu nie chodzi o żadne centrum, ale dostrzeżenie, iż pojawiają się wyborcy o poglądach konserwatywnych, ale dobrze sytuowani, ciężko pracujący na własny sukces. Jedną z takich grup, które wyszły w moich badaniach, byli też studenci, aspirujący do tego, by znaleźć po studiach dobrą pracę, założyć firmę. Jeśli przekaz PiS zostanie zawężony do stwierdzenia, że jest to partia wsi, to się ich odrzuci.

Czy w pana opinii obóz prawicowy może się teraz pograć w jakichś sporach, walce o wpływy poszczególnych frakcji, co sugerują media? Nastąpiła tam jakaś redefinicja poszczególnych części składowych tej koalicji?

– Pozycja Jarosława Kaczyńskiego nigdy nie była tak silna jak obecnie. Owszem, pojawiają się kalkulacje medialne, że PiS potrzebuje dzisiaj głosów środowiska Jarosława Gowina czy Zbigniewa Ziobry. To jest prawda w jakiejś mierze, trwają negocjacje, co jest racjonalne i naturalne w polityce. Pojawiają się też w sposób naturalny emocje, ale nie są one dobrym doradcą. Warto zapytać, jaką ci panowie mają alternatywę? Ich elektoraty nie zaakceptowałyby podziału. Zresztą już część tych polityków przeciwzyła takie próby i z pewnością pamięta efekt. Liczenie na rozłam jest więc nierealistycznym optymizmem tych środowisk, które źle życzą rządowi prawicy. Pamiętajmy, że politycznym celem najbliższych ośmiu miesięcy jest reelekcja prezydenta An-

drzeja Dudy. Z tego punktu widzenia obóz rządzący powinien pozostać w miarę taki sam, z pewnymi oczywistościami, jak zawsze korektami. Niektórzy się sprawdzają, inni nie.

Właśnie, czy ta kampania powiedziała nam coś o zbliżającej się walce o prezydenturę?

– Na pewno jedna kampania wpływa na kolejną. Tak jak majowa ustawiła październikową, tak ta wpłynęła na prezydencką. Z tego punktu widzenia problem Zjednoczonej Prawicy w Senacie ma nie tylko negatywne, lecz i pozytywne strony. Kłopotem obozu rządzącego była bowiem słaba motywacja jego wyborcy, który często nie widział zagrożenia, wydawało mu się, że wszystko jest już rozstrzygnięte, a jedynie pytanie dotyczy skali zwycięstwa. Teraz każdy widzi, że to nieprawda. Że można nie zdobyć większości w Senacie, że prezydent Andrzej Duda też bez mobilizacji nie wygra. Ten ostateczny wynik wyborów prezydenckich zależy jednak od wielu czynników. Na pewno potencjały obozów są w miarę wyrównane. Andrzej Duda będzie musiał zabiegać także o część wyborców Konfederacji, PSL, znajdować drogę do wyborców Kukiz'15. Musi też próbować ofensywy w wielkich miastach, zabiegając o młodych wyborców. Na pewno sytuacja społeczno-gospodarcza będzie mu sprzyjać. Ma wiele atutów w ręku.

Czy po stronie opozycyjnej ta kampania wytoniła Małgorzatę Kidawę-Błońską jako kandydatkę na prezydenta, czy to przedwczesny wniosek?

– Nie postawiłbym takiej tezy. Owszem, zebrała dużą liczbę głosów w Warszawie, ale nie można pomijać wybitnie lewicowo-liberalnego charakteru bazy wyborczej, w której to zrobiła. W całym kraju żaden efekt Kidawy-Błońskiej nie wystąpił, a to chyba było celem całej operacji. Swojej szansy będzie też szukał Donald Tusk, ale on wystartuje tylko wówczas, gdy będzie miał przekonanie o możliwości wygranej. Sondáže są dla niego niełaskawe. Może także po cichu promować Władysława Kosiniaka-Kamysza, aby krzyżować plany Grzegorza Schetyny. To z kolei może osłabić Platformę, zatem ta będzie musiała wystawić własnego kandydata. Podobnie jak przed wyborami jesiennymi opozycję czeka spór, być może przetasowania, rozłamy, czas upływa, a budowanie strategii wymaga wielu miesięcy prac, bo inaczej jest chaos, nieprzemyślane decyzje. Zyskuje na tym prezydent Andrzej Duda, który pracuje, mobilizuje własny elektorat. Nie może jednak popełnić błędu i lekceważyć ewentualnego konkurenta, gdyż te potencjały elektoratów są bardzo podobne i od ich wysiłku, a także obozu Zjednoczonej Prawicy zależy końcowy wynik.

ROZMAWIAŁ MICHAŁ KARNOWSKI

Pełna treść wywiadu w tygodniku „Sieci”, nr 42/2019 r.

Po czterech latach rządzenia każda partia zwykle się zużywa, a tutaj mamy przypadek odwrotny. Więcej o 7 proc. głosów, a w liczbach bezwzględnych o 2 mln wyborców. To zdecydowanie jest bardzo silny mandat do dalszego rządzenia, to nagroda za bardzo dobrą sytuację gospodarczą, rekordowo niskie bezrobocie, wzrost średniej płacy krajowej o 30 proc., wzrost płacy minimalnej o 25 proc. To też uznanie za programy społeczne, które PiS miało odwagę wprowadzić.

kampanią. Był to jednak wybór na zasadzie mniejszego zła, ta identyfikacja jest słaba. Co więcej, PSL i Platforma są skazane na walkę pomiędzy sobą o ten sam elektorat. Podobnie Lewica i PO. Będzie też walka o przywództwo nie tylko w Platformie, lecz w całej opozycji. Dlatego też ten scenariusz tworzenia nowych sojuszy, przetasowań, jest bardzo prawdopodobny.

A skąd wynik Konfederacji? Jakies rozczarowanie PiS części wyborców konserwatywnych?

– Według mnie odpowiedź jest prosta. Musimy pamiętać, że w każdym

trowersyjny. To jest taka żółta kartka, którą młodzi pokazują wobec tego, co się dzieje.

Co konkretnie im się nie podoba?

– Na przykład programy prorodzinne, prospołeczne. To są wyborcy nastawieni bardzo wolnorynkowo, libertarianie. Wyborcy Konfederacji to nie są ultrakonserwatyści. Oczywiście to nie wyklucza prób stawiania PiS przez liderów Konfederacji w sytuacji trudnej, poprzez zgłaszanie projektów wzbudzających silne społeczne emocje. Testowanie w sprawie zmian prawa aborcyjnego. Partia rządząca musi zaś

ność obozu. Odpowiedzią może być wyraźniejsza gra na wielu fortopianach w ramach Zjednoczonej Prawicy, tym bardziej że jak się ma poparcie ok. 44 proc., to trudno z przekazem trafić do wszystkich. Solidarna Polska czy tacy liderzy jak Patryk Jaki mogą się częściej zwracać do narodowców. Porozumienie Jarosława Gowina może adresować swój przekaz do wyborców konserwatywnych, ale nieco bardziej liberalnych gospodarczo. PiS zaś może pozostać przy swoim wizerunku. Według mnie za mało korzysta z owoców własnego sukcesu gospodarczego, za mały nacisk kładzie na swój realny do-

PIS ZYSKAŁO DWA MILIONY NOWYCH WYBORCÓW

W słoneczną niedzielę 13 października Polacy po raz kolejny zdecydowali, kto będzie kierował sprawami państwa przez najbliższe cztery lata. Ugrupowaniem tym będzie Prawo i Sprawiedliwość. Powoli opada kurz bitewny, można więc na chłodno się zastanowić, co mówią nam wyniki wyborów parlamentarnych.

POLSKA

Ponad 8 mln głosów oddanych w tegorocznych wyborach parlamentarnych na PiS jest absolutnym rekordem w historii III Rzeczypospolitej. Żadna inna partia w ciągu ostatnich 30 lat nie uzyskała tak wysokiego wyniku, a w porównaniu z wyborami sprzed czterech lat PiS zyskało ponad 2 mln więcej głosów. Obserwowałem z bliska wieczór wyborczy w siedzibie tej partii przy Nowogrodzkiej – radości z wyników było mniej więcej tyle samo co ulgi, bo ten świetny wynik nie przełożył się na powiększenie stanu posiadania, jeśli chodzi o liczbę mandatów w Sejmie. Samodzielną większość udało się zdobyć drugi raz z rzędu, niemniej jednak w liczbie mandatów wynik jest dokładnie taki sam, jak w roku 2015 – PiS zgarnęło 235 miejsc w Sejmie.



Prawo i Sprawiedliwość odniosło wielki sukces wyborczy. W wolnej Polsce nigdy tylu Polaków nie zagłosowało na jedną listę

Wszystkie głosy policzone

Wszystko z powodu wysokiej frekwencji oraz ograniczonego niemal do zera zjawiska oddania głosu na komitety, które nie przekroczyły progu wyborczego. W wyborach zagłosowało 61,74 proc. uprawnionych; większy odsetek Polaków zagłosował tylko w częściowo wolnych wyborach do parlamentu z 4 czerwca 1989 r. i prezydenckich z roku 1995. Mobilizacja była zatem – po obu stronach dzisiejszego sporu – bardzo duża. A że na dokładkę wszystkie ogólnopolskie komitety wyborcze (było ich zaledwie pięć) uzyskały wynik powyżej 5 proc., to w Sejmie zrobiło się ciasno. Jak się to przełożyło na konkretne liczby, procenty i miejsca w sali plenarnej?

Oficjalne dane Państwowej Komisji Wyborczej są następujące: Prawo i Sprawiedliwość zdobyło 235 mandatów (43,59 proc. głosów); Koalicja Obywatelska – 134 mandaty (27,40 proc. głosów); Sojusz Lewicy Demokratycznej – 49 mandatów (12,56 proc. głosów); Polskie Stronnictwo Ludowe – 30 mandatów (8,55 proc. głosów); Konfederacja – 11 (6,81 proc. głosów), a Mniejszość Niemiecka – 1 mandat (0,17 proc. głosów). W liczbach bezwzględnych wygląda to z kolei tak: na ugrupowanie kierowane przez Jarosława Kaczyńskiego zagłosowało 8 051 935 osób, koalicja stworzona wokół Platformy Obywatelskiej uzyskała 5

060 355 głosów, SLD – 2 319 946, z kolei ludowców poparło 1 578 523 wyborców. Ostatni z komitetów, który dostał się do Sejmu – Konfederacja Wolność i Niepodległość – otrzymała 1 256 953 głosy.

Zwycięstwo na punkty

– To jest zwycięstwo na punkty, na pewno nie nokaut. Mam wielką satysfakcję, że wystarczająca liczba Polaków doceniła naszą pracę. Ale mamy świadomość, że druga połowa zagłosowała na inne ugrupowania – komentował Jarosław Gowin na gorąco, jeszcze w trakcie wieczoru wyborczego, w rozmowie z tygodnikiem „Sieci”. Z kolei pytany przeze mnie Zbigniew Ziobro zwracał uwagę na stale rosnący pułap poparcia dla PiS: – Po czterech latach to jest ewenement – takiego wyniku nie miała żadna partia. Nasz rezultat urosł w stosunku do tego, co było wcześniej, zatem możemy mówić o sukcesie – podkreślał minister sprawiedliwości. Obaj politycy mają powody do zadowolenia: Solidarna Polska wprowadziła z list PiS 18 parlamentarzystów, tyle samo Porozumienie. To mocne karty przetargowe w dyskusjach i negocjacjach co do składu kolejnego rządu i kierunku, jaki obierze okręt dobrej zmiany.

Lider Zjednoczonej Prawicy Jarosław Kaczyński w trakcie wieczornego przemówienia zaznaczył, że obóz do-

brej zmiany ma powody do radości, niemniej jednak potrzebna jest krytyczna refleksja: „Jeśli przed nami kolejne cztery lata rządzenia, to czeka nas najpierw refleksja nad tym wszystkim, co się udało, o czym mówiliśmy, ale także nad tym, co się nie udało i co spowodowało, że poważna część społeczeństwa jednak uznała, że nie należy nas popierać, mimo przecież zupełnie ewidentnych i oczywistych osiągnięć” – ocenił prezes PiS.

Zmiana układu sił

O ile w Sejmie możemy mówić o utrzymaniu status quo, o tyle w Senacie doszło do sporych zmian. Z danych Państwowej Komisji Wyborczej wynika bowiem, że w izbie wyższej parlamentu większość będzie miała opozycja. PiS co prawda wygrało wybory i tutaj, zgarniając 48 mandatów, a jeśli doliczyć Lidie Staroń, przeciwko której PiS nie wystawiło konkurenta, nawet 49. Niemniej jednak 43 mandaty senackie dla KO, kolejne 3 dla PSL, 2 dla SLD, wreszcie następne 3 dla sympatyzujących z opozycją, ale startujących z własnych komitetów, dają razem 51. O wybór marszałka Senatu, a także stworzenie względnie stabilnej większości, będzie jednak trudno.

Co realnie może oznaczać zmiana układu sił w Senacie? W teorii sporo, w praktyce – niewiele. Opozycyjna

wobec PiS większość może co prawda odrzucać kolejne ustawy, wysyłając do Sejmu setki, a może i tysiące poprawek, niemniej jednak te mogą być szybko odrzucone. Senatorowie mogą więc opóźnić i wydłużyć cały proces legislacyjny o kilka tygodni, utrudnić wybór przez PiS Rzecznika Praw Obywatelskich, wreszcie – wprowadzić swoich przedstawicieli do takich ciał jak kolegium IPN czy KRRiT. Więcej w tym jednak symbolicznych narzędzi niż realnych możliwości wpływu na rzeczywistość polityczną.

Wygrana (prawie) wszędzie

Wracając do wyników wyborczych, warto spojrzeć raz jeszcze na mapę poparcia dla poszczególnych komitetów wyborczych. PiS wygrało październikowe wybory w 15 z 16 województw – ostatnim bastionem KO pozostało woj. pomorskie. Schodząc na poziom niższy, ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego zwyciężyło w 36 okręgach wyborczych z 41, a skala zwycięstwa jest jeszcze bardziej widoczna na poziomie poparcia w poszczególnych powiatach i gminach.

Ciekawe i dające do myślenia są również rezultaty poparcia w kolejnych grupach wiekowych – PiS wygrało w każdej z nich, zarówno wśród młodych, jak i wśród seniorów, rzecz jasna z różną przewagą nad poszczególnymi

partiami. I tak według sondażu Ipsos (który, co warto odnotować, po raz pierwszy tak celnie oszacował wyniki exit poll w porównaniu z oficjalnymi danymi PKW), PiS największe poparcie uzyskała wśród wyborców powyżej 60. roku życia – aż 55,6 proc. głosów. KO uzyskała w tej grupie 25,3 proc. poparcie, SLD – 10 proc., PSL – 7,4 proc., natomiast Konfederacja 1,1 proc.

Jak rozkładało się poparcie wśród kolejnych grup wiekowych? Wśród wyborców od 50 do 59 lat PiS uzyskało 51 proc. głosów. KO uzyskała tu 26,3 proc., PSL – 9,9 proc.; SLD – 9,2 proc., a Konfederacja – 2,8 proc. W grupie 40–49 lat najwięcej głosów (40,7 proc.) oddano na PiS. 31,7 proc. zagłosowało na KO, 11,6 proc. na SLD, 10,6 proc. na PSL, a 4,3 proc. na Konfederację. Wśród osób od 30 do 39 lat na PiS zagłosowało 36,9 proc. osób. KO zdobyła w tej grupie 29,8 proc. głosów, SLD – 12,4 proc., PSL – 11,1 proc., natomiast Konfederacja – 8,2 proc. Wreszcie najmłodszy wyborcy, czyli osoby od 18 do 29 lat – PiS uzyskało wśród nich 26,2 proc., KO – 24 proc., Konfederacja – 20,2 proc., SLD – 17,7 proc., a PSL – 10,3 proc.

Ciekawe szacunki można odnotować również wtedy, gdy podzielimy wyborców na poszczególne grupy zawodowe. Badanie Ipsos wskazuje m.in., że wśród rolników ponad dwie trzecie wyborców poparło PiS (67,4 proc.), dobry wynik



odnotowało też PSL – 17,1 proc. Z kolei KO w tej grupie uzyskała 7,8 proc., SLD – 3,5 proc., zaś Konfederacja 3,4 proc. Spore poparcie PiS uzyskała też wśród emerytów i rencistów (56,8 proc.), przy 24,5 proc. dla KO, 10,3 proc. dla SLD, 6,8 proc. dla PSL i tylko 1,1 proc. dla Konfederacji. Natomiast wśród osób bezrobotnych PiS uzyskała 55,6 proc., KO – 16,8 proc., PSL – 11,6 proc., SLD – 7,6 proc., zaś Konfederacja – 6,9 proc. Właściciele lub współwłaściciele firm najchętniej zagłosowali na KO, którą poparło 38,8 proc. wymienionych, PiS – 29,5 proc., SLD – 12,1 proc., PSL – 9,9 proc., a Konfederację – 8,8 proc. Najbardziej wyrównane wyniki sondaż odnotował wśród uczniów i studentów. W tej grupie PiS zajęło trzecie miejsce z poparciem 22,3 proc. Partię tę nieznacznie wyprzedziły KO z poparciem 24,8 proc. i SLD z 23,4 proc. Dobry wynik w tej grupie odnotowała Konfederacja – 17,9 proc., PSL zaś uzyskała 10 proc.

Wierni wyborcy

Ankieterzy Ipsos zapytali wyborców wychodzących z głosowania nie tylko o to, na kogo teraz oddali swój głos, lecz i kogo poparli w 2015 r. 90,4 proc. wyborców PiS sprzede czterech lat w udzielił ponownie zagłosowało na to ugrupowanie. W przypadku KO ten wynik jest znacznie gorszy i wska-

rach w zdecydowanej większości (71,4 proc.) zagłosowali na Lewicę. Ponadto 18 proc. wyborców tamtego elektoratu zyskała KO, a 6 proc. PSL. Wśród osób niegłosujących w 2015 r. najczęściej, bo 27,2 proc., oddało swój głos w wyborach 13 października na KO, 23,3 proc. wybrało PiS, a 22,1 proc. Lewicę.

Debiutanci

Październik 2019 r. będzie również oznaczał pożegnanie z Sejmem przy najmniej dla kilkorga parlamentarzystów, którzy bez powodzenia ubiegali się o mandat w kolejnej kadencji. I tak miejsca przy Wiejskiej zabraknie m.in. dla Stanisława Piotrowicza, Bernadety Krynickiej, Anny Sobockiej, Piotra Naimskiego, Zbigniewa Grygłasa czy Krzysztofa Czabańskiego (wszyscy z PiS), Piotra Liroya-Marca i Piotra Apela (Kukiz'15), Tomasza Cimoszewicza, Romana Koseckiego, Jerzego Meysztowicza czy Piotra Miśły (KO). W wyborach nie startowali Krystyna Pawłowicz, Marek Jakubiak czy Stefan Niesiołowski, więc i tych barwnych parlamentarzystów zabraknie w Sejmie. Wśród nowych nazwisk warto zwrócić uwagę na swoisty desant młodych polityków. Przy Wiejskiej zadebiutują m.in. Sebastian Kaleta, Jan Kanthak, Rafał Bochenek, Radosław Fogiel czy Michał Woś – wszyscy dostali się z list PiS. Młode pokolenie wśród po-

Jarosław Kaczyński: Jeśli przed nami kolejne cztery lata rządzenia, to czeka nas najpierw refleksja nad tym wszystkim, co się udało, o czym mówiliśmy, ale także nad tym, co się nie udawało i co spowodowało, że poważna część społeczeństwa jednak uznała, że nie należy nas popierać, mimo przecież zupełnie ewidentnych i oczywistych osiągnięć.

zuje na całkiem duży przepływ głosów ze strony Platformy (i Nowoczesnej) w kierunku Lewicy oraz PSL. Okazuje się bowiem, że na KO zagłosowało w niedzielę wyborczą zaledwie 68,8 proc. tych, którzy cztery lata temu postawili na PO. Co z pozostałymi wyborcami? 16,1 proc. wyborców Platformy z 2015 r. tym razem oddało głos na Lewicę. 8,5 proc. byłych wyborców PO poparło PSL. 3,7 proc. wybrało PiS, a 2,2 proc. Konfederację. Jeszcze gorzej wyglądają dane w przypadku wyborców Nowoczesnej, która teraz była częścią KO. Elektorat dawnej partii Ryszarda Petru pozostał wierny tej formacji tylko w 53,7 proc. w stosunku do wyników z poprzednich wyborów. Co z wyborcami mniejszych komitetów w roku 2015? Według sondażu Ipsos 68,4 proc. wyborców, którzy głosowali na PSL cztery lata temu, ponownie poparło to ugrupowanie. Reszta głosów rozłożyła się niemal równo między Lewicę – 10 proc., PiS – 8,9 proc. i 9 proc. – KO. Wyborcy, którzy popierali SLD w 2015 r., w tegorocznych wybo-

stów sejmowej opozycji reprezentować będą po raz pierwszy Aleksandra Gajewska, Klaudia Jachira czy Franciszek Sterczewski (KO), a także kilku działaczy Razem, którzy dostali się do Sejmu z list Lewicy – warto wymienić choćby Paulinę Matysiak i Marcelinę Zawiszę. Październikowe wybory oznaczają również kilka głośnych powrotów w ławy sejmowe. Na Wiejską wrócą m.in. Janusz Korwin-Mikke, Krzysztof Bosak (Konfederacja), a także Joanna Senyszyn, Marek Dyduch, Wanda Nowicka (SLD). Znosi się na bardzo ciekawe cztery lata – zarówno w Sejmie, jak i Senacie nie powinno zabraknąć ani ważnych dyskusji i wprowadzanych zmian, ani emocji i gorących wystąpień, ani wreszcie politycznych, zakulisowych gier, które mogą być dodatkowym smaczkiem rozpoczynającej się IX kadencji. Zaprzysiężenie nowych posłów w najbliższy czwartek.

MARCIN FIJOŁEK

Artykuł opublikowany w tygodniku „Sieci”, nr 42/2019 r.

AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ I WYNAJEM RUSZTOWAŃ ELEWACYJNYCH WARSZAWSKICH www.mekbud.pl. Tel. 795-400-522

MATRYMONIALNE

SZUKAM dziewczyny, ja 36 lat, średnio przystojny, proszę o sms. Tel. 789171924
KAWALER lat 51 pozna panią do 60 lat w celu matrymonialnym. Tel. 515 824 989

MOTORYZACJA

SPRZEDAŻ nowy Generator Prądotwórczy KRONCH Model KN 83000 jedno – i trójfazowy. Tel. 668401215

KUPIĘ w każdej ilości fiata 125p do 1985 r./fiata 126p do 1985 r./syrenę 105/warszawę/wartburga 353. Tel. 795639033

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAĆ

SPRZEDAĆ kawalerkę w Międzyrzeczu Podlaskim. Tel. 504381107

ODZIEŻ

KURTKA puchowa damska firma Zara rozmiar L. Tel. 785641820

PRACA ZATRUDNIĘ

KIEROWCÓW kat. D z doświadczeniem w Niemczech. Zarobki 2500 euro plus zakwaterowanie. Tel. 502452065

ROLNICZE

SPRZEDAĆ orzechy włoskie, bardzo ładne, duże. Tel.

519392616

KUPIĘ wszystkie ciągniki i maszyny rolnicze, dobre, uszkodzone, spalone, bez papierów. Ładowarki, przycepy, prasy, beczkowsy, agregaty i inne. Tel. 693888308

RÓŻNE

SPRZEDAĆ orzechy włoskie, dostarczę pod wskazany adres gratis. Tel. 791 919 914

USŁUGI

USŁUGI transportowe, cała Polska, auto do 3t, auto z przyczepą do 6t. www.mekbud.pl Tel. 795-400-522

ZDROWIE

MEDYCYNĄ estetyczną i anti-aging, lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelingsi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: **AGD**
tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: **BUDOWLANE**
tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: **KSIĄŻKI**
tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: **MATRYMONIALNE**
tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: **MEBLE**
tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: **MOTORYZACJA**
tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: **NAUKA**
tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ**
tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI WYNAJME**
tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAĆ**
tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: **ODDAM-PRZYJMĘ**
tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę:

ODZIEŻ

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: **PRACA PODEJMĘ**
tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: **PRACA ZATRUDNIĘ**
tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: **ROLNICZE**
tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: **RÓŻNE**
tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: **USŁUGI**
tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: **ZDROWIE**
tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: **ZWIERZĘTA**

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

SKUTEKZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl

HORROR W KOROSZCZYNIE. TYGRYSY UTKNĘŁY NA GRANICY!

Dziesięć tygrysów, które miało trafić do Dagestanu, utknęło na granicy w Koroszczyźnie. Przewożonych z Włoch zwierząt nie przepuściły białoruskie służby. Jeden z tygrysów już padł, reszta jest w bardzo złym stanie.

KOROSZCZYN

Nietypowy transport wyruszył z Rzymu 22 października. 26 października samochody ze zwierzętami dotarły do Koroszczyzny. Tygrysy miały trafić do Dagestanu, jednej z republik wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej.

Bez papierów i wiz

Transport przepuściły polskie służby graniczne, ponieważ przewożący zwierzęta mężczyźni przedstawili dokumenty wymagane w Unii Europejskiej przy przewożeniu zwierząt objętych ochroną na mocy Konwencji Waszyngtońskiej. Niestety białoruskie służby graniczne odmówiły im wjazdu na teren Białorusi wskazując na brak wymaganego w tym certyfikatu wystawionego przez włoskie służby weterynaryjne. Okazało się także, że kierowcy... nie mieli białoruskich wiz.

Z Poznania na ratunek

Do Koroszczyzny przyjechał lekarz weterynarii i opiekunowie tygrysów z zoo w Poznaniu. Rzeczniczka ogrodu zoologicznego, Marta Chotyła powiedziała, że wykonana przez nich sekcja padłego zwierzęcia wykazała, że tygrys

był wycieńczony, miał wiele ran. – Prawdopodobnie próbował się wydostać, był cały poraniony, miał m.in. zniszczony nos, odarty pysk, odarte łapy – wymieniła Chotyła.

Według lekarzy stan pozostałych tygrysów jest zły. – Zwierzęta są w katastrofalnym stanie, wyniszczone, wygłodzone, odwodnione, apatyczne – oświadczyła Chotyła. Jak dodała, w ciężarówce w Koroszczyźnie znajdują się dwa samce i siedem samic. – To są zwierzęta młode, mają 3-4 lata – powiedziała.

Moda na tygrysa

Poznańskie zoo zadeklarowało, że może przyjąć wszystkie zwierzęta. Śledztwo w sprawie dziwnego transportu prowadzi prokuratura rejonowa w Białej Podlaskiej. Po co ktoś chciał dostarczyć tygrysy do Rosji? Najprawdopodobniej chodzi o pieniądze. Posiadanie żywych drapieżników a także rozmaitych artefaktów z ich skóry jest obecnie bardzo modne. Zwłaszcza wśród bogaczy ze Wschodu.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Tygrysy miały trafić do Dagestanu. Niestety, utknęły na granicy

Jak się lepiej zorganizować... i zyskać?

Ciągły pośpiech i niekończąca się lista spraw do załatwienia. Brzmi znajomo? Dzisiejszy świat stawia przed nami wiele wyzwań i wciąż podkręca tempo, a doba ma tylko 24 godziny. Kiedy brakuje czasu – czas najwyższy podjąć kilka kroków, by temu zaradzić.

Układaj i segreguj

Czujesz, że toniesz w najróżniejszych papierach? Znalazienie karty gwarancyjnej pralki kosztuje Cię pół dnia szperania w szufladach i zszargane nerwy? Zorganizuj sobie przestrzeń do przechowywania dokumentów, rachunków i korespondencji. Załóż teczki i segregatory, oznacz je kolorami i podpisz. Zyskasz sporo wolnego miejsca, pozbędziesz się niepotrzebnej makulatury i oszczędzisz mnóstwo czasu.

Prowadź kalendarz

Załącz rodzinny kalendarz i zapisuj w nim wszystkie ważne daty i sprawy do załatwienia. Możesz powiesić go w domu lub skorzystać z elektronicznej wersji w smartfonie z opcją współdzielenia ze wszystkimi członkami rodziny. Pomoże Ci to lepiej zorganizować się i zyskasz nieco spokoju – nie umknie Ci już data wizyty u dentysty czy urodziny cioci.

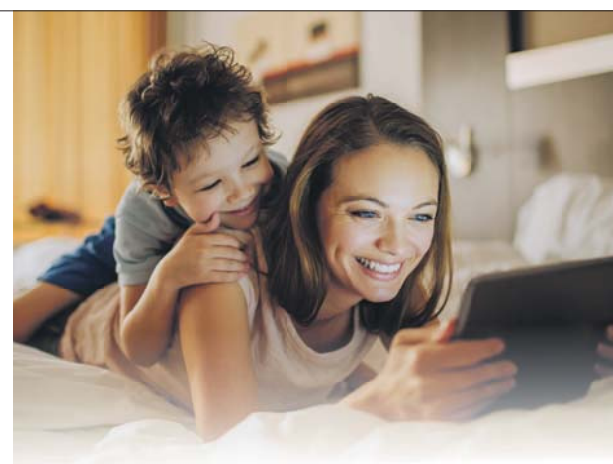
Planuj posiłki

Zdarza Ci się snuć wśród sklepowych półek i zastanawiać się, czego właściwie potrzebujesz? Ostatecznie w Twoim koszyku ląduje mnóstwo niepotrzebnych produktów, a w domu odkrywasz, że zabrakło ważnego składnika. Zaczynaj planować posiłki, a na zakupy chodź zawsze z listą – możesz spisać ją na kartce lub skorzystać ze specjalnej aplikacji mobilnej. Dzięki temu zminimalizujesz ryzyko, że o czymś zapomnisz, i przede wszystkim zaoszczędzisz czas i pieniądze.

Uporządkuj finanse

Załącz konto w godnej zaufania instytucji finansowej, która świadczy kompleksowe usługi. Dzięki temu zaoszczędzisz czas, ponieważ załatwisz wiele spraw w jednym miejscu i przy okazji będziesz mógł skorzystać ze specjalnych ofert dla klientów. Zakładając rachunek płatniczy w Kasie Stefczyka, zyskujesz dostęp do całej gamy produktów i usług finansowych oraz atrakcyjnych promocji:

- nawet 500 zł za polecenie Kasy znajomym¹
- do 150 zł miesięcznie za płatności kartą²
- zwroty za zakupy w programie Visa Oferty³



Z usług Kasy możesz korzystać tak, jak lubisz:

- gdzie tylko chcesz, poprzez aplikację mobilną
- w placówkach, które znajdziesz w prawie 400 miejscach w Polsce
- nie wychodząc z domu, poprzez usługę bankowości elektronicznej Kasy

Odkryj Kasę, zaczynając od konta!

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

¹ Spełnij warunki promocji „Poleć Nas!” Edycja IV, obowiązującej od 2.01 do 31.12.2019 r. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

² Spełnij warunki promocji „Kasa Wraca”, obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

³ Spełnij warunki promocji. Szczegóły w regulaminie dostępnym na visaoferty.pl.